

Aktualności

Warszawski sen „Echa Gór”

18/11/2019, dodał: **Magda Polańska**



Narodowe Święto Niepodległości to dla każdego Polaka dzień szczególny. Udział w Mszach świętych, koncertach czy też uroczystych apelach wpisuje się w stałe obchody poświęcone upamiętnieniu odzyskania przez Polskę suwerenności.

Miejscem centralnym obchodów tego dnia pozostaje Warszawa, gdzie najwyższe władze państwowe składają symboliczny hołd poległym w walce o niepodległość naszej Ojczyzny i biorą udział, wśród tysięcy uczestników, w przemarszu ulicami stolicy. Tam też w tegoroczne obchody odzyskania niepodległości włączyła się Orkiestra Dęta „Echo Gór” z Kasinki Małej.

W niedzielę, 10.11., pierwszym punktem programu dla kasinczańskiej orkiestry była Świątynia Opatrzności Bożej na warszawskim Wilanowie. Górale wzięli udział we Mszy świętej celebrowanej przez księdza proboszcza Tadeusza Aleksandrowicza, który z radością przywitał ich już na wstępie mówiąc, iż modlitwa poprzez muzykę ma wielką moc, a wygrywana przez górali, to siła podwójna. Po uroczystej Eucharystii orkiestranci dali koncert pieśni kościelnych, które wybrzmiały donośnie i pompatycznie w tym miejscu. Ostatni utwór został nagrodzony gromkimi brawami zebranych

wiernych, a zewsząd dochodziły głosy uznania – tak dla poziomu muzycznego reprezentowanego przez zespół, jak i dla strojów zagórzańskich, z dumą noszonych przez kasinczan. Zaraz potem mieli oni okazję zwiedzić tę okazałą i imponującą świątynię. Prowadzeni przez przewodnika poznawali historię jej wznoszenia i odkrywali bogatą symbolikę. Świątynia jest elementem kompleksu Centrum Opatrzności Bożej, w którym znajduje się także Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego oraz Panteon Wielkich Polaków. Idąc podziemiami świątyni można było napotkać nazwiska wybitnych Polaków pochowanych w jej murach, takich jak ksiądz Jan Twardowski czy Ryszard Kaczorowski, a także przyjrzeć się relikwiom świętych. Była to wzruszająca chwila dla górali z Kasinki Małej, którzy przede wszystkim czuli w tym momencie przeogromną wdzięczność wobec Pana Boga za łaskę obecności w tak wyjątkowym miejscu.

To było jakoś na początku lipca – przychodzę po pracy do domu i dostaję telefon z pytaniem, czy jesteście jako orkiestra zainteresowani występem 11 listopada na Krakowskim Przedmieściu. Byłem bardzo zaskoczony i podekscytowany tą propozycją. Nikt z nas nie brał pod uwagę odmowy, stwierdziliśmy „trzeba jechać”, no i pojechaliśmy – wspomina Wojciech Szczypka, dyrygent orkiestry.

W sierpniu do Kasinki przyjechał główny organizator Festiwalu „Niepodległa”, który po obejrzeniu musztry na boisku szkolnym przy remizie bez zawahania przypieczętował umowę z orkiestrą. Trzeba podkreślić, iż „Echo Gór” znalazła się wtedy wśród trzech orkiestr wytypowanych na tę okazję i zaproszonych tego dnia do stolicy, ale jako jedyna reprezentantka województwa małopolskiego. Dumna powinna być zatem Gmina Mszana Dolna z takiej delegatury, a Kasinka Mała szczerzyć się może ze swojej zagórzańskiej perełki.

Dzień 11 listopada od samego rana obfitował w różnorakie emocje – wśród ekscytacji i ogólnego ożywienia nie brakło miejsca na stres. A był on uzasadniony, gdyż tego dnia ulice warszawskie były wyjątkowo przepełnione Polakami, zaś samo Krakowskie Przedmieście, gdzie odbywał się Festiwal „Niepodległa”, zgromadziło ponad 300 tysięcy osób. W samo południe odbyła się próba przed wspólnym przemarszem z zespołem Rebel Babel oraz Młodzieżową Orkiestrą Dętą z Kurzętnika. Zgodnie z zamysłem organizatora wszyscy muzycy mieli do wykonania razem trzy utwory w trakcie całej parady. Wcześniej jednak obie orkiestry zostały wysłane na Krakowskie Przedmieście, by zaprezentować swoje programy. Orkiestra „Echo Gór” wymaszerowała z bram Uniwersytetu Warszawskiego w stronę Kościoła Wizytek, gdzie przed pomnikiem Prymasa Tysiąclecia Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego dała koncert utworów patriotycznych, a potem rozrywkowych. Po powrocie Zagórzanie mieli krótką chwilę na ciepłą herbatę, gdyż niedługo potem wrócili na ulice Warszawy. Przemarsze odbywały się co pół godziny, a o szesnastej rozpoczął się główny pochód, w który włączyli się wszyscy muzycy. Na czele przemarszu szedł raper Łukasz „L.U.C.” Rostkowski wraz z Rebel Babel Ensemble, za nimi zaś „Echo Gór”, orkiestra perkusyjna Ritmo Bloco i zamykająca pochód orkiestra z Kurzętnika. Podczas każdego z przemarszów usłyszeć można było „Manifest” oraz „Manianę”, a w punktach postojowych orkiestry wymieniały się marszami, grając je na przemian. Trzeci, i ostatni, przemarsz zakończył się przed Pałacem Prezydenckim, gdzie wybrzmiał odegrany przez wszystkich muzyków „Sen o Warszawie” Czesława Niemena. Była to niesamowicie wzruszająca chwila, gdyż do grających dołączyli się tłumnie zebrani i podchwycili tak znaną melodię.

Kiedy grasz i słyszysz, jak wspólnie z tobą tę samą melodię śpiewają setki ludzi wokół, zgromadzonych w tym samym miejscu, by świętować wolną Polskę, nie sposób się nie rozczulić – podkreślają muzycy „Echa Gór”.

Zaiste, wielu z górali i innych uczestników nie kryło łez wzruszenia w tej pięknej chwili. W takich momentach duma z bycia Polakiem przewyższa parokrotnie każde inne uczucie.

Końcowy pochód odbył się około godziny dwudziestej pierwszej, kiedy to orkiestra z Kurzętnika

wyruszyła z bramy UW w lewo, a „Echo Gór” w prawo. „Intrada Regionalna”, „Góralu, czy ci nie żal”, czy też „Madziar” pobrzmiwały dźwięcznie na Krakowskim Przedmieściu.

Niesamowite chwile – w tych dwóch słowach muzycy orkiestry z Kasinki Małej podsumowują niepodległościowy wyjazd do Warszawy.

Nieskromnie możemy się już pochwalić kolejnymi propozycjami występów i mamy nadzieję, że to nie jest nasz ostatni raz w stolicy, a jak będzie trzeba pojechać znowu, to pojedziemy – dodaje ze śmiechem kapelmistrz.

Wyróżnienie, jakie spotkało „Echo Gór”, jest wielkim zaszczytem, ale i bodźcem do intensywnego ćwiczenia i dalszego rozwoju. Pasja, którą muzycy wspólnie dzielą, staje się dla nich przepustką do wielkiego świata, a ten warszawski sen na długo pozostanie w ich sercach i pamięci.

Klaudia Gawronek